



Ilustracja: Dorota Suwalska

Zuzanna, 11 lat

Nocna kraina

- Amelka! pora iść spać – krzyczy mama.

Dziewczynka poszła myć ząbki i hop wskoczyła do swojego różowego łóżeczka gdzie czeka na nią jej ulubiony pluszak, zwała go Pusia. Pusia była żółto zieloną sówką bardzo się wyróżniała ze względu na jej uszka i skrzydełka, które wyglądały jak liście. Sówka miała żółte oczka i ciemno pomarańczowy dzióbek. Amelka siedziała sobie na swoim łóżeczku i czekała na mamę. Mamusia dziewczynki przed snem opowiedziała jej bajeczkę na dobranoc, a na koniec zaśpiewała kotysankę o kotkach. Amelka szybko zasnęła a śniła jej się... no przecież to był jej ulubiony pluszaczek puchata sówka Pusia, która zawsze czekała na nią przed snem w różowym łóżeczku. Pusia w śnie Amelki była w nocnej krainie, gdzie było wszędzie ciemno, ale dla Pusi to oczywiście nie był problem bo przecież sówki umieją widzieć w ciemności. Pusia najpierw latała wśród gwiazd rozmawiała z każdą gwiazdką na niebie a najdłużej rozmawiała z gwiazdą Polarną. Gwiazda ta była tak duża i taka lśniąca że nasza mała sówka nie mogła się powstrzymać, żeby do niej nie lecieć. Sówka rozmawiała z gwiazdą jak jej się życie wiedzie, rozmawiały dużo o innych ptakach nie tylko o sowach. Gwiazdka zdradziła dla Pusi gdzie ptaki będą lecieć gdy w Polsce nastąpi zima a na koniec wypity razem gorące kakao. Pusia powiedziała, że musi już lecieć bo zrobiło się tak ciemno, że Pusia nie widziała własnych stópek. Polarna gwiazdka doradziła dla Pusi, żeby poleciała do księżycy on na pewno jej da więcej oświetlenia. Mała sówka się zgodziła więc szybko poleciała do księżycy. Księżyc odrzekł że jest tak dużo chmur że nie wie czy zdoła je sam zdmuchnąć żeby dał więcej światła. Sówka powiedziała że może rozpędzić chmury swoimi skrzydełkami. Księżyc zaczął dmuchać z całych sił Pusia trzepotała skrzydełkami. Razem udało im

się przepędzić chmury. Księżyc miał tak mocne światło, że oświetlał dla Pusi całą drogę. Sówka ładnie podziękowała dla księżycu lecz nagle zrobiło jej się bardzo zimno. Pusia była puchatą sówką ale w nocnej krainie było tak zimno jak nigdy. Duży księżyc powiedział że mają w swojej krainie myszkę, która szyje futerka dla wszystkich zwierząt. Więc Pusia jeszcze szybciej niż wcześniej poleciała do zdolnej myszki. Myszka gdy najpierw zobaczyła sowę przed sobą to się przestraszyła ale gdy Pusia powiedziała, że nie chce małej zdolnej myszki zjeść to dla myszki ulżyło. Sówka zapytała się myszki czy uszyje jej futerko. Myszka chętnie przyjęła propozycje i zaczęła mierzyć Pusię centymetrem potem na liściach od drzewa narysowała wykroj płaszczka a następnie uszyła płaszczyk. Dla sówki było w tym płaszczyku bardzo ciepło podziękowała dla myszki, że uszyła jej milusi i ciepły płaszczyk. Myszka też podziękowała dla sówki, że ją odwiedziła. Nagle zaczął padać deszcz Pusia zobaczyła drzewo, które wyglądało bardzo dziwnie. Zamiast zwykłych liści miał oczy i do tego miał puchate gałązki. Podczas lotu na drzewo zaczął mocno wiać wiatr i po drodze Pusia zgubiła swój płaszczyk, chmury znowu zasłaniały księżyc ale mimo to Pusia doleciała na drzewo i przeczekwała brzydką pogodę.

- Amelka pora wstawać dzisiaj idziesz do przedszkola pamiętasz? – powiedziała mama.

Amelka wstała, cały czas miała w głowie sen o Pusi, jej ulubionej przytulance. Dziewczynka wzięła przytulankę do przedszkola a gdy malowała tam farbami namalowała drzewo z oczami i włochatymi gałązkami – oczywiście nie mogło tam zabraknąć ciemnego tła bo była noc w nocnej krainie. Amelka nie zapomniała też narysować mnóstwo gwiazd na niebie i wielki lśniący księżyc a na koniec namalowała Pusię.